

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Alina Kamińska
Sędziowie	SSA Andrzej Ulitko SSA Janusz Sulima (spr.)
Protokolant	Anna Tkaczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku - Beaty Kwiećkowskiej, upoważnionej przez Prokuratora Apelacyjnego do udziału w sprawie

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2012 r.

sprawy:

1) **P. A. s. J.**

oskarżonego z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k. w zb. z art. 156 §1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 159 k.k. i w zw. z art. 11 §2 k.k.

2) **D. B. (1) s. S.**

oskarżonego z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k. w zb. z art. 156 §1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 159 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. i w zw. z art. 64 §1 k.k., art. 158 §2 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k., art. 157 §2 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k.

3) **M. B. s. J.**

oskarżonego z art. 158 §2 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 9 lipca 2012r. sygn.akt II K 1/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla rozstrzygnięcie z pkt IV o karze łącznej,

2. w ramach czynów przypisanych w pkt I i II oskarżonych P. A., D. B. (1) i M. B. uznaje za winnych tego, że w dniu 28 lipca 2011 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu A. B. (1) i W. J. w ten sposób, że bili pięściami i kopali A. B. (1) po całym ciele, powodując u niego obrażenia w postaci stłuczenia twarzy z raną tłuczoną i otarciem naskórka nosa, sińca oczodołu prawego, krwiaka wargi dolnej oraz stłuczenia obu przedramion z sińcami,

zaś W. J. uderzali pięściami po całym ciele i w trakcie tego pobicia P. A. i D. B. (1) uderzali A. B. (1) nożem kuchennym o długości około 30 cm, w wyniku czego P. A. spowodował u niego ranę kłutą klatki piersiowej w linii przykręgosłupowej lewej, penetrującą do jamy opłucnowej z krwiakiem jamy opłucnowej i odmą opłucnową i ranę ciętą nadgarstka, a D. B. (1) ranę kłutą klatki piersiowej w linii przymostkowej prawej wraz ze złamaniem mostka na tej wysokości, które to rany stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, a nadto P. A. tym samym nożem dwukrotnie uderzył W. J., powodując u niego obrażenia ciała w postaci rany kłutej klatki piersiowej w linii przymostkowej prawej, penetrującej do jamy opłucnowej z odmą opłucnową, krwiakiem jamy opłucnowej i znaczną utratą krwi oraz rany przekłuwającej całą grubość ramienia prawego, które to obrażenia stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, przy czym D. B. (1) i M. B. dopuścili się tego czynu w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, to jest czynu z art. 156 §1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 159 k.k. wobec P. A., z art. 156 §1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 159 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k. wobec D. B. (1) i z art. 158 §2 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k. wobec M. B. i za to:

- oskarżonego P. A. na podstawie art. 156 §1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 159 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. skazuje, zaś na podstawie art. 156 §1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 §3 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności,
- oskarżonego D. B. (1) na podstawie art. 156 §1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 159 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. skazuje, zaś na podstawie art. 156 §1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 §3 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności,
- oskarżonego M. B. na podstawie art. 158 §2 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k. skazuje, zaś na podstawie art. 158 §2 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

3. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 §1 k.k. wymierza wobec oskarżonego D. B. (1) karę łączną 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów S. B., M. W. i O. T. kwoty po 738 złotych, w tym kwoty po 138 złotych podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

## UZASADNIENIE

P. A., D. B. (1) i M. B. zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 28 lipca 2011 roku ok. godz. 17:00 w G. działając wspólnie i w porozumieniu, bijąc pięściami po głowie oraz kopiąc nogami po całym ciele wzięli udział w pobiciu A. B. (1) powodując u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzy z raną tłuczoną i otarciem naskórka nosa, sińca oczodołu prawego, krwiaka wargi dolnej oraz stłuczenia obu przedramion z sińcami, w trakcie którego P. A. i D. B. (1), używając niebezpiecznego narzędzia w postaci kuchennego noża, przewidując i godząc się na pozbawienie pokrzywdzonego życia wskutek zadawanych mu w klatkę piersiową uderzeń, spowodowali uszkodzenia ciała w postaci: P. A. rany nadgarstka prawego oraz rany kłutej klatki piersiowej w linii przykręgosłupowej lewej penetrującej do jamy opłucnowej z krwiakiem jamy opłucnowej i odmą opłucnową, D. B. (1) zaś rany kłutej klatki piersiowej w linii przymostkowej prawej oraz złamania mostka na tej wysokości stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu będący chorobą realnie zagrażającą życiu, zamierzonego celu nie osiągając z powodu szybko i skutecznie udzielonej pokrzywdzonemu pomocy medycznej, przy czym M. B. zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k. w zb. z art. 156 §1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 159 k.k. w zb. z art. 158 §2 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. w stosunku

do P. A., o czyn z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k. w zb. z art. 156 §1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 159 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. w stosunku do D. B. (1), o czyn z art. 158 §2 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k. w stosunku do M. B.,

II. w czasie i miejscu jak w pkt I działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu W. J. w ten sposób, że uderzali go pięściami po całym ciele, powodując bliżej nieokreślone stłuczenie powłok miękkich ciała, przy czym P. A. używając noża i przewidując możliwość pozbawienia życia W. J. godził się na to uderzając go dwukrotnie dużym nożem kuchennym w klatkę piersiową w pobliże istotnych dla życia organów, spowodował obrażenia ciała w postaci rany klutej klatki piersiowej w linii przymostkowej prawej, penetrującej do jamy opłucnowej z odmą opłucnową, krwiakiem jamy opłucnowej i znaczną utratą krwi oraz rany klutej (przekłuwającej) całą grubość ramienia prawego stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, przy czym M. B. zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, spowodowali jednocześnie u wymienionego bliżej nieokreślone stłuczenie powłok miękkich ciała, tj. o czyn z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k. w zb. z art. 156 §1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 159 k.k. w zw. z art. 158 §2 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. w stosunku do P. A., o czyn z art. 158 §2 k.k. w stosunku do D. B. (1), o czyn z art. 158 §2 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k. w stosunku do M. B.;

nadto D. B. (1) został oskarżony o to, że:

III. w dniu 28 lipca 2011r. w G. uderzając ręką zaciśniętą w pięść w twarz D. B. (2) spowodował u niej obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzy z krwiakiem okularowym i sińcem policzka, co stanowi naruszenie czynności narządów ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni;

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 9 lipca 2012 roku, wydanym w sprawie II K 1/12:

I. oskarżonych P. A., D. B. (1) i M. B. uznał za winnych tego, że w dniu 28 lipca 2011r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu A. B. (1) poprzez bicie pięściami i kopanie po całym ciele, powodując u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzy z raną tłuczoną i otarciem naskórka nosa, sińca oczodołu prawego, krwiaka wargi dolnej oraz stłuczenia obu przedramion z sińcami, w trakcie którego P. A. i D. B. (1) używając niebezpiecznego przedmiotu w postaci noża kuchennego o długości około 30 cm., przewidując możliwość pozbawienia pokrzywdzonego życia i godząc się na to zadali mu nim uderzenia w klatkę piersiową i spowodowali obrażenia ciała w postaci: P. A. – rany klutej klatki piersiowej w linii przykręgosłupowej lewej, penetrującej do jamy opłucnowej, z krwiakiem jamy opłucnowej i odmą opłucnową i rany ciętej nadgarstka prawego, zaś D. B. (1) - rany klutej klatki piersiowej w linii przymostkowej prawej wraz ze złamaniem mostka na tej wysokości, które to rany klatki piersiowej stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, jednakże zamierzonego skutku w postaci śmierci nie osiągnęli z uwagi na niezwłoczne udzielenie pokrzywdzonemu pomocy lekarskiej; przy czym D. B. (1) i M. B. zarzucanego im czynu dopuścili się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za popełnienie umyślnego przestępstwa podobnego, czyn ten wobec P. A. zakwalifikował jako przestępstwo z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k. w zb. z art. 156 §1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 159 k.k. i w zw. z art. 11 §2 k.k., wobec D. B. (1) jako przestępstwo z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k. w zb. z art. 156 §1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 159 k.k., w zw. z art. 11 §2 k.k. i w zw. z art. 64 §1 k.k., zaś wobec M. B. jako przestępstwo z art. 158 §2 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k. i za to z mocy art. 14 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k. w zw. z art. 11 §3 k.k. wymierzył P. A. karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności, a D. B. (1) 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 158 §2 k.k. M. B. wymierzył karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonych P. A., D. B. (1) i M. B. uznał za winnych tego, że w miejscu i czasie jak w pkt I, działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu W. J., uderzając go pięściami po ciele, przy czym P. A. nadto używając niebezpiecznego przedmiotu w postaci noża kuchennego o długości ok. 30 cm., przewidując możliwość spowodowania śmierci pokrzywdzonego i na to się godząc zadał mu nim dwa uderzenia skierowane w klatkę piersiową, powodując obrażenia ciała w postaci rany klutej klatki piersiowej w linii przymostkowej prawej, penetrującej do jamy

opłucnowej z odmą opłucnową, krwiakiem jamy opłucnowej i znaczną utratą krwi oraz rany klutej przekuwającej całą grubość ramienia prawego, stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, zamierzonego celu w postaci śmierci pokrzywdzonego jednak nie osiągając z uwagi na niezwłoczne udzielenie mu pomocy lekarskiej, przy czym D. B. (1) i M. B. zarzucanego im czynu dopuścili się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za popełnienie umyślnego przestępstwa podobnego, czyn ten wobec P. A. zakwalifikował jako przestępstwo z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k. w zb. z art. 156 §1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 159 k.k. i w zw. z art. 11 §2 k.k., wobec D. B. (1) i M. B. jako przestępstwo z art. 158 §2 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k. i za to z mocy art. 14 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k. w zw. z art. 11 §3 k.k. wymierzył P. A. karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności a D. B. (1) i M. B. na podstawie art. 158 §2 k.k. wymierzył kary po 4 (cztery) lata pozbawienia wolności;

III. oskarżonego D. B. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt III a/o czynu i za to z mocy art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., wymierzając karę na podstawie art. 157 §2 k.k., skazał na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 k.k., art. 86 §1 k.k. połączył kary jednostkowe pozbawienia wolności orzeczone w pkt I, II i III oraz wymierzył kary łączne: P. A. - 11 lat pozbawienia wolności, D. B. (1) – 10 lat pozbawienia wolności, zaś M. B. – 5 lat pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 63 §1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu P. A. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 28 lipca 2011 roku do dnia 16 kwietnia 2012 roku oraz od dnia 11 maja 2012 roku do dnia 09 lipca 2012 roku; oskarżonemu D. B. (1) od dnia 28 lipca 2011 roku do dnia 09 lipca 2012 roku; oskarżonemu M. B. od dnia 10 sierpnia 2011 roku do dnia 07 lutego 2012 roku oraz od dnia 12 lutego 2012 roku do dnia 09 lipca 2012 roku;

VI. na podstawie art. 29 ust. 1 Ustawy Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. W., adw. O. T. i adw. S. B. kwoty po 1.320 złotych, powiększone o należny podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonych z urzędu, a nadto na rzecz adw. W. O., adw. M. P. kwoty po 300 (trzysta) złotych, powiększone o należny podatek VAT, za obronę oskarżonych P. A. i D. B. (1) w postępowaniu przygotowawczym;

VII. na podstawie art. 230 §2 k.p.k. dowody rzeczowe zapisane w księdze przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Olsztynie pod pozycją 3/12 zgodnie z wykazem na karcie 607 nakazał zwrócić: od numeru 2 do numeru 7 – W. J., pozycja 1 – A. B. (1), pozycja 8 do 10, D. B. (1), zaś z pozycji 11 – P. A.; nadto z pozycji nr 12 nakazał złożyć do depozytu sądowego;

VIII. na podstawie art. 624 §1 k.p.k. zwolnił wszystkich oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w tym opłaty.

Apelację od tego wyroku złożyli wszyscy obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego P. A. zaskarżył wyrok co do tego oskarżonego w całości. Powołując się na przepisy art. 427 §2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., zarzucił mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych a podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż:

- oskarżony P. A. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego A. B. (1), podczas gdy prawidłowa i wszechstronna analiza wszystkich okoliczności strony przedmiotowej i podmiotowej działania oskarżonego dokonana w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy nie daje jednoznacznych i wystarczających podstaw do przypisania oskarżonemu działania ze wskazanym zamiarem,
- oskarżony P. A. zadał pokrzywdzonemu W. J. dwa uderzenia nożem w klatkę piersiową, podczas gdy oskarżony przyznał się do zadania jednego ciosu, a jedynymi dowodami osobowymi w tej kwestii obciążającymi oskarżonego

A. są zmienne i niekonsekwentne w zasadniczych kwestiach zeznania św. A. B. (1) oraz wyjaśnienia oskarżonego B.,

- oskarżony P. A. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego W. J., podczas gdy prawidłowa i wszechstronna analiza wszystkich okoliczności strony przedmiotowej i podmiotowej działania oskarżonego dokonana na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie daje jednoznacznych i wystarczających podstaw do przypisania oskarżonemu działania ze wskazanym zamiarem,

2. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia: art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. - polegającą na błędnej ocenie dowodu z zeznań św. A. B. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym i na rozprawie w części dotyczącej ilości ciosów zadanych W. J. przez oskarżonego P. A. poprzez uznanie ich za wiarygodne i oparcie na nich ustaleń we wskazanej kwestii, mimo istnienia okoliczności osłabiających zdolność postrzegania przez św. A. B. (1) zdarzenia z udziałem wskazanych osób oraz uznania przez sąd zeznań świadka A. B. (1) za częściowo niewiarygodne.

Obrońca oskarżonego P. A. na podstawie art. 427 §1 k.p.k. i art. 437 §2 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego D. B. (1) zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie również w całości co do tego oskarżonego i na zasadzie art. 427 §2 k.p.k. i art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. zarzucił temu wyrokowi:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż:

1. oskarżony D. B. (1) wziął udział w pobiciu A. B. (1) i używając niebezpiecznego narzędzia w postaci noża kuchennego zadał w/w uderzenie w klatkę piersiową podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności wyjaśnienia oskarżonych oraz obecnych na miejscu zdarzenia świadków, jak również treść opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej B. Z., nie dają dostatecznych podstaw do takiego przyjęcia,

2. oskarżony D. B. (1) wziął udział w pobiciu W. J., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania samego pokrzywdzonego, jak również wyjaśnienia w/w oskarżonego, nie dają dostatecznych podstaw do takiego przyjęcia,

3. oskarżony D. B. (1) uderzył w twarz D. B. (2), podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania samej pokrzywdzonej, jak również wyjaśnienia w/w oskarżonego nie potwierdzają takiego przebiegu zdarzenia,

II. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4 i 7 k.p.k. poprzez:

1. wybiórczą i jednostronną, jak również sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności oparcie przekonania o winie oskarżonego jedynie na pozbawionych wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniach świadka A. B. (1),

2. naruszenie zasady obiektywizmu w wyniku uwzględnienia jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego z pominięciem okoliczności dla niego korzystnych, a wynikających z zeznań świadków A. Ł., P. K. oraz J. W..

Nadto z ostrożności procesowej wyrokowi temu zarzucił:

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż:

1. oskarżony D. B. (1) działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego A. B. (1), podczas gdy prawidłowa i wszechstronna analiza okoliczności dotyczących strony przedmiotowej i podmiotowej

działania oskarżonego dokonana na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie daje jednoznacznych i wystarczających podstaw do przyjęcia, iż oskarżony działał ze wskazanym zamiarem,

2. skutkiem działania oskarżonego było spowodowanie u pokrzywdzonego A. B. (1) ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, podczas gdy takiemu przyjęciu przeczą wnioski uzupełniającej opinii ustnej biegłego z zakresu medycyny sądowej B. Z.,

3. oskarżony D. B. (1) powinien był i mógł przewidzieć skutek w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego W. J., podczas gdy prawidłowa i wszechstronna analiza okoliczności dotyczących strony przedmiotowej i podmiotowej działania oskarżonego dokonana na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie daje jednoznacznych i wystarczających podstaw do przyjęcia, iż oskarżony godził się na wystąpienie takiego skutku,

IV. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu D. B. (1) na skutek pominięcia okoliczności dotyczących zachowania oskarżonego po popełnieniu czynu, a mianowicie niezwłocznego zgłoszenia zdarzenia organom ścigania, ujawnienia jego przebiegu, uczestników oraz dowodów rzeczowych, które to okoliczności winny zostać wzięte pod uwagę przy wymiarze kary i w konsekwencji prowadzić do jej złagodzenia.

Obrońca oskarżonego D. B. (1) na podstawie art. 427 §1 k.p.k. i art. 437 §1 i 2 k.p.k. wniósł o zmianę orzeczenia w zaskarżonej części poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, ewentualnie o zmianę kwalifikacji prawnej zarzucanych mu czynów i wymierzenie kar jednostkowych w dolnych granicach ustawowego zagrożenia przewidzianych za te czyny oraz orzeczenie kary łącznej pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Obrońca oskarżonego M. B. zaskarżył ten wyrok w stosunku do oskarżonego M. B. w całości i zarzucił mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść, poprzez ustalenie, że oskarżony zadawał ciosy pokrzywdzonemu A. B. (1), w sytuacji gdy na taki fakt wskazują wyłącznie mało wiarygodne zeznania pokrzywdzonego, zaś wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadka A. B. (2) i P. K. takiemu przebiegowi zdarzenia przeczą,
- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść, polegający na ustaleniu, że oskarżony M. B. wziął udział w pobiciu pokrzywdzonego A. B. (1) oraz W. J. w sytuacji, gdy zachowanie jego nie wskazywało na istnienie porozumienia, podziału ról z współoskarżonymi, a wręcz próbował on zapobiec zdarzeniu,
- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4, art. 7 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie okoliczności korzystnych dla oskarżonego takich jak znaczna utrata krwi przez pokrzywdzonego A. B. (1), jego zamroczenie, zamieszanie w pomieszczeniu, bezpośrednio wpływających na wiarygodność tego świadka, zeznań świadka A. B. (2) wskazujących na próby zakończenia sporu, nie zaś czynnym w nim uczestniczeniu, zeznań świadka P. K., wyjaśnień oskarżonego M. B., co przy swobodnej, a nie dowolnej ocenie materiału dowodowego, przy zachowaniu zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadziłyby do uniewinnienia oskarżonego od obu zarzucanych mu czynów,

Nadto z ostrożności procesowej wyrokowi temu zarzucił:

- obrazę przepisów prawa materialnego, poprzez błędną subsumpcję czynów zarzucanych oskarżonemu, tj. zakwalifikowanie ich z art. 158 §2 k.k., w sytuacji gdy zachowanie oskarżonego, w szczególności niegodzenie się na nastąpienie skutków w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonych przemawia za zakwalifikowaniem ich z art. 158 §1 k.k.

- rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu M. B. w wyniku nierozważenia okoliczności łagodzących istniejących po stronie oskarżonego, takich jak przykładowy tryb życia przed zatrzymaniem, podejmowanie prób powstrzymania współoskarżonych przed zadawaniem ciosów pokrzywdzonym.

Obrońca oskarżonego M. B. wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uniewinnienie tego oskarżonego od popełnienia zarzuconych mu czynów, ewentualnie o znaczne złagodzenie wymierzonych mu kar poprzez określenie ich w granicach minimalnego ustawowego zagrożenia i wymierzenie mu kary łącznej pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Nadmienić należy, że M. B. po wydaniu wyroku wniósł pismo zatytułowane „apelacja”. W piśmie tym oskarżony kwestionował poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne oraz wniósł o uniewinnienie.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje obrońców oskarżonych są częściowo zasadne.

Nie można jednakże się zgodzić, że Sąd pierwszej naruszył, określoną w art. 7 k.p.k., zasadę swobodnej oceny dowodów i błędnie ustalił stan faktyczny.

Obrońcy oskarżonych wszelkimi sposobami w swoich apelacjach starali się zdeprecjonować wartości dowodową zeznań pokrzywdzonego A. B. (1). Tymczasem należy w pełni podzielić dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę tych zeznań. Relacja A. B. (1), za wyjątkiem jednej istotnej okoliczności, nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Nie ulega wątpliwości, że wszystkie osoby, które uczestniczyły w zajściu lub były jego świadkami znajdowały się w stanie nietrzeźwości. Jak wynika jednakże z zeznań A. B. (2), najmniej pijany był A. B. (1). Słusznie też Sąd Okręgowy uznał, że nie można odmówić wiarygodności zeznaniom tego pokrzywdzonego na tej podstawie, że doznał on masywnych obrażeń ciała mogących skutkować stanem osłabienia i zamroczenia. Jego zeznania, że do końca zajścia zachował przytomność, potwierdza fakt, że zdołał sam wyjść z domu, dotrzeć do bramy i poprosić przypadkowo napotkanego przechodnia o wezwanie pogotowia.

Żadną miarą nie można też zgodzić się z obrońcą D. B. (1), że na treść zeznań A. B. (1) wpłynęło to, że w trakcie śledztwa odczuwał ból i przyjmował leki przeciwbólowe, co z kolei powodowało, że odczuwał senność i zmęczenie. A. B. (1) nie wypowiadał przecież żadnych treści urojeniowych. Gdyby tak było, to jego zeznania nie byłyby ani spójne, ani też konsekwentne.

Nie ma też racji ten obrońca, podnosząc, że opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej B. Z. nie daje dostatecznych podstaw do przyjęcia, że D. B. (1) uderzył nożem kuchennym A. B. (1). Żaden biegły przecież nie jest w stanie stwierdzić, kto konkretnie spowodował uszkodzenia ciała u pokrzywdzonego. Istotne natomiast jest, że opinia biegłego B. Z. w żadnym punkcie nie podważa zeznań A. B. (1). Mało tego, zdaniem biegłego, stwierdzone, u A. B. (1) obrażenia mogły powstać w opisany przez niego sposób. To, że w świetle tej opinii jest prawdopodobne, iż do skaleczenia nadgarstka i złamania mostka mogło dojść na skutek jednego uderzenia, wcale nie wyklucza sprawstwa D. B. (1). W ocenie biegłego równie prawdopodobne przecież jest, że doszło do tych uszkodzeń w różnym czasie wskutek zadania dwóch ciosów nożem.

Wbrew też temu, co podniósł jego obrońca, D. B. (1) na skutek jednego uderzenia nożem A. B. (1) wcale nie musiał zabrudzić swego ubrania jego krwią. Zwrócić zaś należy uwagę na to, że z wyjaśnień M. B. i z zeznań J. W. wynika, że zaraz po tym zdarzeniu D. B. (1) miał zakrwawione ręce.

Relacji A. B. (1) w tej części bynajmniej nie podważają też wyjaśnienia P. A. i M. B. oraz obecnych na miejscu zdarzenia świadków. Przyznanie się przez oskarżonego P. A. do dwukrotnego uderzenia nożem A. B. (1), wcale nie jest sprzeczne z zeznaniami tego pokrzywdzonego, gdyż wynika z nich, że otrzymał on w sumie trzy ciosy nożem. M. B. twierdził zaś w swoich wyjaśnieniach, że w ogóle nie widział zadania ciosów nożem A. B. (1). D. B. (2), z uwagi na wysoki stan

nietrzeźwości, nie była w ogóle w stanie odtworzyć przebiegu tego zdarzenia. Pokrzywdzony W. J. również nie potrafił przekazać okoliczności zajścia, gdyż na skutek uderzenia nożem stracił przytomność. Z kolei zeznania A. B. (2), chociaż nie potwierdzają bezpośrednio zeznań A. B. (1), to jednakże kategorycznie podważają twierdzenia D. B. (1), że w czasie tego zajścia nie miał w ogóle w rękach noża. To, że D. B. (1) miał wówczas nóż, wynika też jednoznacznie z zeznań P. K..

Faktem jest, że okoliczność uderzenia przez D. B. (1) nożem w klatkę piersiową A. B. (1) wynika jedynie z zeznań tego pokrzywdzonego, ale nie ma żadnych reguł dowodowych zabraniających czynienia ustaleń wyłącznie na podstawie jednego dowodu. Sąd pierwszej instancji miał zaś wszelkie podstawy, aby nadać temu dowodowi w tej części walor wiarygodności. Za wyjątkiem wyjaśnień D. B. (1) nie jest on sprzeczny z innymi dowodami. Znajduje pośrednio potwierdzenie w opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz w zeznaniach A. B. (2) i P. K.. Poza tym, A. B. (1) nie miał żadnego interesu w tym, aby tendencyjnie i złośliwie obciążać D. B. (1).

Jednocześnie należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że nie zasługują na obdarzenie wiarą twierdzenia A. B. (1) z rozprawy zaprzeczające uderzeniu go nożem przez D. B. (1). W trakcie postępowania przygotowawczego A. B. (1) był trzykrotnie przesłuchiwany i za każdym razem konsekwentnie twierdził, że D. B. (1) uderzył go nożem w klatkę piersiową. To samo stwierdził też podczas czynności okazania mu osób. Niepodobiestwem zatem jest, aby wskazywanie przez niego w śledztwie na tego oskarżonego, jako na sprawcę uderzenia go nożem, było wynikiem, jak to określił A. B. (1) na rozprawie, „przejęzyczenia”. Całkiem słusznie Sąd pierwszej instancji przyczyny zmiany zeznań przez pokrzywdzonego na rozprawie upatrywał we wspólnym z oskarżonymi pobycie w zakładzie karnym.

Wbrew twierdzeniom obrońcy, J. W. nie był świadkiem tamowania przez D. B. (1) krwotoku u pokrzywdzonego W. J.. Świadek ten stwierdził jedynie, że oskarżony mu powiedział, że trzymał pokrzywdzonego i tamował mu krew. To zaś, że D. B. (1) bił W. J. wynika nie tylko z zeznań A. B. (1), ale również z wyjaśnień pozostałych dwóch oskarżonych oraz z zeznań A. B. (2). Gdyby zatem uznać w tej części wyjaśnienia D. B. (1) za prawdziwe, należałoby przyjąć, że wszystkie te osoby uknuły przeciwko niemu swego rodzaju spisek, mający na celu doprowadzenie go do skazania za niepopelnione przez niego przestępstwo. Taka zaś wersja zdarzeń jest zupełnie nieprawdopodobna.

Również okoliczność uderzenia przez D. B. (1) pięścią w twarz D. B. (2) nie wynika wyłącznie z zeznań A. B. (1). Również oskarżony M. B. w swoich wyjaśnieniach podał, że D. B. (1) uderzył starszą kobietę w twarz. To zaś, że nie wynika to z zeznań pokrzywdzonej D. B. (2) nie ma jakiegokolwiek znaczenia, gdyż była ona wtedy w stanie tak znacznego upojenia alkoholowego, że niczego potem nie pamiętała. Ponadto z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej B. Z. wynika, że stwierdzone u D. B. (2) obrażenia mogły powstać wskutek uderzenia ręką zaciśniętą w pięść.

Obrońca D. B. (1) wyciągnął też bardzo mylne wnioski z zachowania tego oskarżonego po zdarzeniu. To, że sam zgłosił się na Policję, bynajmniej nie świadczy o tym, że nie brał on żadnego udziału w pobiciu pokrzywdzonych. Nie można zapominać, że podczas zajścia był pod silnym działaniem alkoholu. W chwili jego zatrzymania stężenie alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu wynosiło aż 1,04 mg/l. Dopiero po wyjściu z domu, gdzie doszło do pobicia, uprzytomnił sobie zapewne, w jakim stanie zostali pozostawieni pokrzywdzeni. Jednocześnie musiał zdawać sobie sprawę, że byli naocznymi świadkami zdarzenia, którzy mogliby złożyć obciążające go zeznania. Doszedł zapewne do tego strach przed skutkami własnego zachowania. Jest też możliwe, że wcześniej, zamierzając sprawić W. J. „łanie”, nie spodziewał się, że doprowadzi wraz z kolegami niemalże do śmierci dwóch osób. Nie można też wykluczyć, że zgłosił się on na Policję z wyrachowania, licząc na to, że pozwoli mu to na uniknięcie odpowiedzialności karnej. Obciążył przecież głównie P. A.. W każdym razie na jego zachowanie po pobiciu nie można patrzeć inaczej jak poprzez pryzmat zebranych w sprawie dowodów, które w zdecydowanej większości są dla niego obciążające.

W świetle tego, co zostało wcześniej podniesione, wynikające z zeznań świadka P. K. i J. W. okoliczności, wbrew przedstawionym przez obrońcę tezom, wcale nie podważają dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń. Podobnie jest z zeznaniami A. Ł., która nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia.

Uwagi odnoszące się do dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny zeznań A. B. (1) dotyczą również zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego M. B.. Podkreślić należy, że zeznania A. B. (1) w części dotyczącej tego oskarżonego były od początku postępowania konsekwentne. Wbrew twierdzeniom obrońcy M. B., pokrzywdzony



nie miał żadnego interesu, aby złośliwie i tendencyjnie jego pomawiać. Twierdzenia, że A. B. (1) chciał w ten sposób zemścić się na nim za to, że przyszedł wraz z dwoma pozostałymi oskarżonymi, rażą wręcz swoją naiwnością. Warto wspomnieć, że wraz z oskarżonymi przyszedł wówczas również P. K., który do tego w niemalym stopniu przyczynił się do tego „najścia”, a jego A. B. (1) w ogóle nie obciążał.

Z zeznań A. B. (2) z kolei wcale nie wynika, aby M. B. nie brał udziału w pobiciu obu pokrzywdzonych. Zeznała ona przecież, że na polecenie pozostałych dwóch oskarżonych stanął przy drzwiach i pilnował, aby nikt nie mógł opuścić mieszkania. Faktem jest, że zeznała również, iż nie widziała, aby M. B. kogoś bił pięścią i szarpał, ale nie wolno zapominać, że z uwagi na spożyty w znacznej ilości alkohol A. B. (2) jedynie fragmentarycznie zapamiętała przebieg zdarzenia. Twierdziła przecież, że nie widziała, aby ktokolwiek został uderzony nożem, nie widziała też, jak została uderzona w twarz jej matka, a tymczasem chociażby w kontekście dokumentacji lekarskiej i opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej są to niepodważalne fakty i tym samym niemożliwe jest, żeby A. B. (2), przebywając w tym samym pomieszczeniu, nie zauważyła tego. To zaś, że M. B., jak wynika z jej zeznań, powiedział do pozostałych oskarżonych, aby się uspokoili i wyszli z mieszkania, wcale nie wskazuje na to, że nie brał on czynnego udziału w pobiciu pokrzywdzonych, że nie zadawał im ciosów. Sąd Okręgowy ustalił między innymi, że w pewnej chwili również D. B. (1) skłonił P. A. do odstąpienia od zadania W. J. kolejnego ciosu. Takie działania poszczególnych oskarżonych w trakcie tego dynamicznego zdarzenia przeplatały się zatem z ich zdecydowanie agresywnymi zachowaniami. Jedno w każdym razie nie wyklucza drugiego. Tak się często dzieje w czasie bójek lub pobić. Warto też odnotować, że z zeznań A. B. (2) bynajmniej nie wynika, że M. B. próbował odciągać napastników od pokrzywdzonych. Nie wynika to z żadnego dowodu, za wyjątkiem wyjaśnień tego oskarżonego.

Niezrozumiałe jest, dlaczego obrońca M. B. uznał za istotne to, że świadek P. K. podał, że ten oskarżony nie był ubrudzony krwią po zajściu, skoro z wyjaśnień M. B. wynika coś zgoła odmiennego. Oskarżony stwierdził przecież, że zabrudził wówczas krwią swoją koszulkę. Znamienne jest jednocześnie, że tę koszulkę oskarżony zaraz po zajściu wyrzucił. Poza tym kopiąc i bijąc pięściami pokrzywdzonych, wcale nie musiał zabrudzić krwią swoich rąk i butów. Zależało to od tego, w jakie części ciała ich uderzał oraz czy miało to miejsce przed czy też po zranieniu ich nożem.

Odnosząc się zaś do pisma złożonego po wydaniu wyroku przez M. B. zauważyć przede wszystkim należy, że oskarżony przedstawił w nim przede wszystkim ponownie treść swoich wyjaśnieniach. Zawarte zaś w tym piśmie zarzuty odnoszące się do poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń są zbieżne z podniesionymi zarzutami przez jego obrońcę w apelacji.

Sąd pierwszej instancji bynajmniej nie popełnił żadnego błędu, ustalając, że P. A. dwukrotnie uderzył nożem W. J.. Okoliczności ta, wbrew twierdzeniom obrońcy P. A., nie wynika wyłącznie z dowodów osobowych. Z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej B. Z. wynika jednoznacznie, że pokrzywdzony W. J. doznał dwóch ran kłutych: klatki piersiowej i ramienia prawego. Otrzymał on zatem dwa ciosy nożem. Kwestionowane przez obrońcę zeznania A. B. (3) korelują zatem z opinią biegłego, do której żadna ze stron postępowania nie miała jakichkolwiek zastrzeżeń. Obrońca nie przedstawił natomiast żadnej alternatywnej do przyjętej przez Sąd Okręgowy wersji przebiegu zdarzenia, w której mogło dojść do powstania u W. J. dwóch tego typu obrażeń. Zauważyć należy, że obrońca swoje tezy formułuje głównie na podstawie wyjaśnień P. A.. Gdyby natomiast te wyjaśnienia uznać za prawdziwe, to również należałoby wykluczyć, że któryś z dwóch pozostałych oskarżonych zadał W. J. cios nożem.

Racje mają natomiast obrońcy, kwestionując ustalenia Sądu pierwszej instancji co do przypisania D. B. (1) i P. A. zamiaru zabójstwa.

Pamiętać należy, że ustalenia dotyczące zamiaru nie mogą opierać się wyłącznie na fragmentarycznych faktach wiążących się ze stroną wykonawczą, lecz powinny być wnioskiem koniecznym, wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania i wszelkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca, chcąc spowodować uszkodzenie ciała, zgodą swą stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć ofiary. Słusznie zatem podniósł w

apelacji obrońca oskarżonego D. B. (1), że nawet zadanie przez oskarżonego ciosu nożem w klatkę piersiową nie daje dostatecznych podstaw do przyjęcia, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego. Ani bowiem użyte niebezpieczne narzędzie, ani miejsce ciała, w które wymierzone zostało uderzenie nie może przesądzać o stanie świadomości sprawcy i godzeniu się przez niego na wystąpienie skutku śmiertelnego.

Warto zwrócić uwagę, że z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń wynika, że oskarżeni, wybierając się na ulicę (...), uzgodnili, że dokonają „konkretnego pobicia” W. J.. Nikt z nich nawet nie przewidywał, że doprowadzą niemalże do śmierci dwóch osób. Chodziło przede wszystkim o to, żeby dać W. J. porządną nauczkę. Żaden z oskarżonych nie wypowiadał też pod adresem pokrzywdzonych konkretnych gróźb. Po zejściu D. B. (1) był najwyraźniej przestraszony faktem spowodowania u pokrzywdzonych poważnych obrażeń. Nie pozbawione są też zasadności twierdzenia obrońcy P. A., że oskarżeni wcale nie celowali w najważniejsze dla życia organy.

Gdyby jednak nawet przyjąć, że oskarżeni działali z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonych, to należałoby uznać, że dobrowolnie odstąpili od dokonania zabójstwa. Pomimo że mogli dalej kontynuować zamach na życie i zdrowie pokrzywdzonych, z własnej woli zaprzestali dalszych czynności niezbędnych do wypełnienia wszystkich znamion określonego w art. 148 §1 k.k. przestępstwa. Nie będąc do tego w żaden sposób przymuszonymi, przestali bić pokrzywdzonych i wyszli z mieszkania. Do odstąpienia od dokonania tego czynu na pewno nie doszło na skutek okoliczności zewnętrznych, które mogły wpłynąć na ich wolę i wywołały przekonanie o niemożności realizacji ich zamiaru.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń wynika, że oskarżony D. B. (1) wzięwszy nóż od zadającego W. J. ciosy P. A. powiedział: „już wystarczy mu”, ale o dobrowolnym odstąpieniu od czynu wyłączającym karalność usiłowania można mówić również wtedy, gdy sprawca zaniecha dalszych czynności wykonawczych niezbędnych do wypełnienia wszystkich znamion zamierzonego przestępstwa nie z własnej inicjatywy, lecz z inicjatywy szeroko pojmowanego współsprawcy. Jednocześnie należy podkreślić, że wcale nie było tak, jak opisał to obrońca D. B. (1) w apelacji, że tenże oskarżony powstrzymał P. A., odbierając mu nóż, od zadawania dalszych ciosów W. J.. Wypowiedziane wówczas przez D. B. (1) słowa, jak wynika z zeznań A. B. (1), były jedynie sugestią i gdyby P. A. chciał dalej uderzać W. J. nie miałby ku temu żadnych przeszkód.

Nie można zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że oskarżeni pozostawili pokrzywdzonych bez żadnej pomocy. W mieszkaniu, w którym doszło do pobicia, przebywały przecież inne osoby. A. B. (2) nie była aż na tyle nietrzeźwa, żeby nie być w stanie wezwać niezbędnej pomocy do pokrzywdzonych. Nie było też tak, że w chwili opuszczania mieszkania przez oskarżonych pokrzywdzeni, z uwagi na doznane obrażenia, nie byli w stanie się poruszać. A. B. (1) samodzielnie wyszedł z mieszkania i poprosił przechodnia o wezwanie karetki pogotowia. Oskarżeni w każdym razie, pozostawiając pokrzywdzonych, mieli podstawy do uznania, że jeżeli nie sami pokrzywdzeni, to któryś z ich domowników wezwie pomoc.

Zupełnie inaczej należałoby ocenić sytuację, w której oskarżeni zostawiliby pokrzywdzonych w tym mieszkaniu zupełnie samych, uniemożliwiając im jednocześnie wyjście na zewnątrz. Wtedy takie zachowanie oskarżonych należałoby traktować jako swoistą kontynuację zamachu na życie pokrzywdzonych i nie byłoby wówczas mowy o ich dobrowolnym odstąpieniu od usiłowania dokonania zabójstwa.

Przy założeniu, że P. A. i D. B. (1), zadając ciosy nożem, działali z zamiarem zabójstwa, mielibyśmy do czynienia z nieukończonym usiłowaniem zbrodni z art. 148 §1 k.k. Dlatego też wystarczyło zaniechanie dalszej akcji przestępczej, aby nie doszło do dokonania. W ustalonym w tej sprawie stanie faktycznym oskarżeni, pomimo zadania ciosów nożem, wcale nie uczynili wszystkiego, co było w sensie subiektywnym i obiektywnym konieczne do pozbawienia życia pokrzywdzonych.

Określona w art. 15 §1 k.k. klauzula niekaralności nie rozciąga się oczywiście na inne spowodowane skutki czy też na dokonane „po drodze” przestępstwa.

Oceniając trafność przyjętej przez Sąd pierwszej instancji kwalifikacji prawnej przypisanych oskarżonym czynów, zauważyć przede wszystkim należy, że wszyscy trzej oskarżeni wspólnie i w porozumieniu jednocześnie bili W. J. i A. B. (1). Nie da się wyodrębnić zachowania oskarżonych związanego z pobiciem tylko jednego z pokrzywdzonych. To, że zostało pobitych dwóch pokrzywdzonych, bynajmniej nie przesądza o wielości przestępstw. Jedność miejsca, czasu i osób uczestniczących w tym zajściu jednoznacznie świadczy o jedności tego czynu. Ten sam czyn zaś, zgodnie z art. 11 §1 k.k., może stanowić tylko jedno przestępstwo. Należało jedynie wyodrębnić popełniony przez D. B. (1) czyn, który nie został popełniony wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi, polegający na uderzeniu D. B. (2) pięścią w twarz i spowodowaniu u niej obrażeń ciała naruszających czynności narządów ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni.

W przypadku pobicia W. J. i A. B. (1) niewątpliwie wszyscy trzej oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu. Sam fakt, że wszyscy w tym samym czasie uderzali pokrzywdzonych, wskazuje, wbrew wywiadowi obrońcy M. B., na istniejące pomiędzy nimi porozumienie.

Nie ma też racji obrońca D. B. (1), że brak było podstaw do przyjęcia w zakresie jednego z przypisanych temu oskarżonemu czynów kwalifikacji z art. 158 §2 k.k. Faktem jest, że z opinii biegłego z zakresu medycy sądowej B. Z. wynika, że na skutek zadania przez D. B. (1) ciosu nożem doszło u A. B. (1) do złamania mostka, skutkiem czego było naruszenie narządu oddychania na czas powyżej siedmiu dni. Pokrzywdzony ten jednakże na skutek zadawania mu ciosów nożem doznał obrażeń stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu. Jeżeli D. B. (1) wraz z P. A. uderzał silnie tego pokrzywdzonego nożem, to musiał co najmniej przewidywać i godzić się na spowodowanie u niego ciężkich obrażeń ciała, zwłaszcza że zadał cios nożem w klatkę piersiową, wiedząc, że drugi oskarżony również uderzył A. B. (1) nożem. Nie ma tu zatem znaczenia, że spowodowana przez niego rana kłuta (rozpatrywana w oderwaniu od pozostałych ran) nie zagrażała życiu pokrzywdzonego. Użycie przez niego noża wyraźnie wskazuje, że swą zgodą obejmował również spowodowanie u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Z kolei niegodzenie się przez oskarżonego M. B. na spowodowanie u pokrzywdzonych ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, co podnosi w apelacji jego obrońca, wcale nie pozbawia możliwości zakwalifikowania jego zachowania z art. 158 §2 k.k. Gdyby bowiem bił razem z pozostałymi oskarżonymi pokrzywdzonych i godził się na spowodowanie u nich takich obrażeń, to wówczas jego zachowanie należałoby zakwalifikować z art. 156 §1 pkt 2 k.k. Określone natomiast w art. 158 §2 k.k. następstwo pobicia lub bójki objęte jest nieumyślnością. Oznacza to, że dla przypisania tego przestępstwa wystarczające jest ustalenie, że uczestnik pobicia mógł przewidzieć, że może ono doprowadzić do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu człowieka. Okoliczności pobicia W. J. i A. B. (1), a zwłaszcza zadawanie im ciosów nożem, czego M. B. był świadomy, jednoznacznie wskazywały na niebezpieczny przebieg tego zdarzenia. Tym samym nie może być żadnych wątpliwości, że M. B., z uwagi na dalece niebezpieczny charakter pobicia, którego był jednym ze sprawców, przewidywał, że może w wyniku jego dojść do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu człowieka. Dlatego też kwalifikacja prawna zachowania tego oskarżonego z art. 158 §2 k.k. jest ze wszech miar zasadna.

Udział M. B. w tym zdarzeniu był zdecydowanie mniej znaczący od udziału pozostałych dwóch oskarżonych. Świadczą o tym prawidłowo poczynione ustalenia Sądu Okręgowego co do jego udziału w tym zdarzeniu. Jego stopień zawinienia nie był wysoki. Pomimo że był już wielokrotnie karany sędownie, w tym za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu, wymierzone wobec niego przez Sąd pierwszej instancji kary jawią się jako rażąco surowe. Za karę w pełni adekwatną do stopnia jego zawinienia i uwzględniającą fakt jego dotychczasowej karalności należało uznać karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kara ta będzie stanowić dla niego wystarczającą dolegliwość, aby mogły zostać osiągnięte cele wychowawcze i poprawcze. Kara w takim wymiarze powinna spełnić też swoje funkcje w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Uznanie, że pozostali dwaj oskarżeni nie dopuścili się usiłowania zbrodni zabójstwa oraz przypisanie im jednego przestępstwa popełnionego na szkodę A. B. (1) i W. J., pociągało za sobą konieczność wymierzenia w drugiej instancji za ten czyn kar pozbawienia wolności. Oczywiście jest, że te dokonane przez Sąd odwoławczy zmiany w ustaleniach faktycznych przemawiały za orzeczeniem wobec P. A. i D. B. (1) kar niższych od wymierzonych przez Sąd pierwszej instancji. Przypomnieć należy, że Sąd Okręgowy, skazując ich za usiłowanie zabójstwa, mógł nawet wymierzyć wobec nich najsurowszą karę, jaką przewiduje Kodeks karny. Dlatego też, biorąc jednocześnie pod uwagę ustalone

prawidłowo przez Sąd pierwszej instancji okoliczności mające wpływ na wymiar kary, P. A. wymierzono karę 8 lat pozbawienia wolności, zaś D. B. (1) 6 lat pozbawienia wolności. Niewątpliwie P. A. zasługiwał na najsurowszą karę, jako że odegrał on główną rolę w tym przestępstwie, ciężką raniąc dwie osoby. Kary te winny spełnić swoje cele zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej.

Z uwagi na ścisłą łączność czasową i miejscową popełnionych przez D. B. (1) przestępstw, karę łączną orzeczono wobec niego na zasadzie pełnej absorpcji.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 §2 k.p.k. orzekł jak w sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie o zasądzeniu od Skarbu Państwa wynagrodzenia obrońcom z urzędu za postępowanie odwoławcze znajduje podstawę w art. 618 §1 k.p.k. pkt 11 k.p.k. oraz w §2 ust. 3, §14 ust. 2 pkt. 5 i § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz.1348 z późn. zm.).

Ponieważ oskarżeni przebywają obecnie w zakładzie karnym i nie mają żadnych możliwości zarobkowania, zostali oni na podstawie art. 624 §1 k.p.k. zwolnieni od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.